KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2go Maja. Rok 1865. № 99. 20 Kwietnia / 2 Maja Rok 1865.

Wtorek. | Rano ciepła st. 1; w poł. c. st. 7. Wysok. wody st. 4. c. 3 (Ubywa.) | Wschód Słońca g. 4 m. 30 Zachód „ „ 7 „ 24 | Jutro, Znalezienie Śgo Krzyża i Śgo Alexandra Papieża.

Onegdaj w Kościele po-*Augustjańskim*, Summę celebrował nowo wyświęcony JX. Antoni *Grzybowski*, z Seminarjum Śgo Jana, z Assystencją z tegoż Seminarjum, w czasie której Amatorowie muzyki, wykonali Mszę, kompozycji J. K. *Chwaliboga;* Zdrowaś MARJA, Ludwiki *Pugêt;* oraz chór z Psalmu: Samemu BOGU złóżmy cześć, J. Wł: *Krogulskiego.*

– Dzień wczorajszy był rozpoczęciem Nabożeństwa Majowego na cześć Niepokalanie Poczętej Najświętszej PANNY; tak na rannych jako też i przedwieczornych modłach, tłumy pobożnych, zapełniły Domy BOŻE. Oltarz BOGA RODZICY w Kościele XX. *Reformatów*, gustownie został przybrany w nowe niebieskie materjalne firanki i pełne wdzięku draperje, jest to dar jednej z pobożnych Dam, której imie zasłona skromności kryje, nawet przed Klasztorem. Przed tak przybranym Ołtarzem ranną Wotywę odprawił Xiądz Prokop Lipiński, Ex-prowincjał Zgromadzenia, w czasie której, grono utalentowanych Amatorów i Amatorek, odśpiewało wielką Mszę C. major, kompozycji Roberta Fürer, na Gradual, modlitwę Belhensa solo, na Offertorjum duet kompozycji Stanisława Moniuszki, na organach biegłą ręką akompanjował Braciszek Zgromadzenia Ildefons Budzyński. Kazanie przy rzewnem na słuchaczy oddziałaniu, wypowiedział Xiądz Jackowski Reformat, rozwijając wzniosły duchem i wiarą text: „pod Twoją obronę uciekamy się“.

Ukaz do Rady Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego.

Na przedstawienie Rady Administracyjnej, Rozkazujemy:

Artykuł 1. Grunta stanowiące własność miasta Warszawy, na przedmieściu Praga, pomiędzy osią Alexandrowskiego żelaznego mostu i fortem Sliwicki położone, w dzierżawie Leona Krupeckiego i Izaaka Endlera zostające, mają być zajęte pod esplanadę tego fortu, z pozwoleniem miastu założenia na tych gruntach parku publicznego.

Artykuł 2. Wykonanie niniejszego Ukazu, który w Dzienniku Praw winien być zamieszczony, porucza się Radzie Administracyjnej Królestwa.

(podpisano) „ALEXANDER“
przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu, (podp:) W. *Platonow.*
St: Petersburg, d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1865 r.
(D. W.)

— Dnia 17 (29) z. m., w zeszłą Sobotę, z powodu rocznicy urodzin Jego Cesarsko-Królewskiej Mości ALEXANDRA IIgo, JW. Hrabia Namiestnik Królestwa, raczył przyjmować w Zamku o godzinie 10½ z rana powinszowania Jenerałów, Sztabs i Ober-Oficerów, Urzędników pierwszych pięciu klas, wydziału Wojskowego i Cywilnego, Urzędników Dworu, Duchowieństwa wszelkich wyznań, Szkoły Głównej, Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Obywateli Ziemskich i Miejskich, oraz Konsulów Zagranicznych. Następnie JW. Hrabia Namiestnik, udał się do Prawosławnej Katedry, gdzie o godzinie 11ej odprawione zostało nabożeństwo, podczas którego, z dział na wałach Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadeli, dano 101 wystrzałów. Jednocześnie zostały odprawione Nabożeństwa w Kościołach wszelkich innych wyznań.
(D. W.)

— (*La Patr:*) *Nicea, 24 Kwietnia.* Miasto Nicea chciało wziąść bezpośredni udział w żałobie rodziny Cesarsko-Ruskiej, i z tego powodu sztandar powiewający nad ratuszem został spuszczony w pół masztu i przywiązano doń czarną krepę; obok tego magazyny dostawców dworskich zostały zamknięte, a *Journal de Nice* podał w obwódce żałobnej wiadomość o zgonie Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu. Oddano te hołdy pamięci dostojnego zmarłego, który potrafił zyskać tu miłość tych wszystkich osób, które się do niego zbliżały, a nadmienić wypada, że przystęp do niego był łatwy. (D. W.)

— (*Le Mon: Un:*) Exportacja zwłok Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu Mikołaja Alexandrowicza do Kościoła Ruskiego w Nicei, odbyła się 26go Kwietnia, o godzinie 7ej wieczorem. Najjaśniejszy Cesarz Alexander, oraz Jego Synowie i cały dwór, postępowali pieszo za trumną. Najjaśniejsza Cesarzowa, Wielkie Xiężne i Damy Dworu jechały w powozach. Tłumy niezmierne, pełne rozrzewnienia, zgromadziły się w miejscach przez które przechodził orszak żałobny, i witały Rodzinę Cesarsko-Ruską, tak srodze dotkniętą, oznakami pełnej poszanowania sympatji. Salwa z dział była oznaką przywiezienia zwłok do Kościoła. D. 28 Kwietnia, zwłoki miały być przeniesione na pokład fregaty.
(D. W.)

— (*Patr: Z. f. Pos: u W. Preus:*) *Berlin, 27 Kwietnia.* Rodzina Najjaśniejszego Cesarza Ruskiego miała opuścić podług otrzymanych tu wiadomości, w Sobotę Niceę i udać się przez Lyon i Strazburg do Darmsztadu, a za 2 tygodnie ma tędy przejeżdżać, udając się do Petersburga. (D. W.)

— (*Berl: Nach:*) *Berlin, 27 Kwietnia.* Dnia wczorajszego przejeżdżali tu 1 Oficer, 1 podoficer i 10 kozaków gwardji, udając się z Petersburga do Nicei. Mają oni towarzyszyć zwłokom w BOGU spoczywającego Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy tronu Ruskiego, który jak wiadomo był Szefem Pułku Kozaków Gwardji i Atamanem wszystkich wojsk kozackich w ogóle. (D. W.)

Warszawski Ober-Policmajster. — Ustanowiony w Zarządzie Warszawskiej Policji Wydział Informacyjno-Adresowy, który mieści się w domu pod Nrem

460 przy ulicy Senatorskiej, z upoważnienia Władzy Wyższej, z dniem dzisiejszym otwartym zostaje do użytku publicznego za opłatą po 3 kop: sr: od każdego adresu. Podając o tem do powszechnej wiadomości, uprzedza zarazem, że każda z osób prywatnie żądających adresu, otrzymuje takowy na blankiecie wyciętym z kwitarjusza, służącym zarazem za dowód z uiszczenia ustanowionej opłaty. Od opłaty wszakże tej wolne są wszystkie Władze potrzebujące adresów do urzędowego użytku, które będą otrzymywać takowe w skutek odniesienia się formalnego wprost do Wydziału Informacyjno-Adresowego, a także korrespondencje prywatne pocztą lub przez telegraf rządowy przychodzące.— Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1865 r. — Świty Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, Jenerał-Major, Baron *Frederiks*.

— Wczoraj przyjechał do Warszawy Jenerał-Major *Sawin* z Wilna.

— Ludwik *Emich*, Emeryt, b. Sekretarz b. Komissji Nadzoru Budowl Korony, ozdobiony Orderem Ś. Stanisława IV klassy, Znakiem Honorowym i Medalem Śtej Heleny, przeżywszy lat 73, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pogrążeni w smutku pozostali Synowie i Rodzina, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 4tym b. m. o godz: 4tej po południu, ze wsi Sielc, z domu Nro 21 przy rogatkach Czerniakowskich. na cmentarz w Willanowie. (6021.)

— Ludwik *Sokolnicki* v. *Anasiński*, Urzędnik Kom: Rz: Sprawiedliwości, po długiej i ciężkiej słabości, onegdaj rozstał się z tym światem. W nieutulonym żalu pozostały Ojciec, po stracie ostatniego Syna, wraz z Siostrami, zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, jutro o godzinie 10ej z rana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże samym dniu o godz: 4ej po południu, z Kościoła po-*Dominikańskiego*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. (6057.)

— Karolina z Kasińskich 1mo voto Jemczyńska 2do *Babkowska*, przeżywszy lat 45, przeniosła się do wieczności, w dniu 29tym Kwietnia r. b., pozostały Mąż zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok w dniu dzisiejszym, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski, o godzinie 4ej z południa, odbyć się mające. (6066.)

— Amalja z Geblów, 1go ślubu *Beill*, 2go *Stokowska*, po kilko-miesięcznej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności. Pozostałe Rodzeństwo, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, na cmentarz tegoż wyznania. (6049.)

— Za spokój duszy ś. p. Jakóba *Frey*, Doktora Medycyny, zmarłego dnia 21go b. m., odbędzie się jutro o godzinie 10ej rano, w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (6012)

— (A. n.) Dnia 21 z. m., zmarł w naszem mieście, ś. p. Jakób-Michał *Frey*, Doktór Medycyny, Chirurgji i Akuszerji, wielką praktykę mający. Urodził się w Puławach d. 3go Września. Nauki pobierał u XX. Pijarów na Żoliborzu. W r. 1820 udał się na Wydział Lekarski b. Uniwersytetu Warszawskiego, z którego uzyskał stopień Magistra Medycyny i Chirurgji. W roku 1824 mianowany Lekarzem Bataljonowym w 3m Pułku Ułanów b. W. P., z przeznaczeniem do Szpitala Ujazdowskiego. W roku 1827 był Sztabs-Lekarzem w ósmym pułku piechoty linjowej; zarządzał Szpitalem w Pułtusku. Po wyjściu ze służby wojskowej praktykował w Pułtusku, a następnie w Raciążu Gubernji Płockiej. Od roku 1834 osiadł w Warszawie, najpierw był Lekarzem Głównego Seminarjum Duchownego, a od 20go Lipca 1839 r., mianowany Akuszerem m. Warszawy, z poruczeniem mu oraz obowiązków Lekarza Miasta, i nakoniec od dnia 1go Września 1846 r., został Dyrektorem Instytutu Położniczego i Członkiem Rady Lekarskiej, jako examinator, a później i jako Członek Honorowy. Do skonu zajmował te dwie posady. Zmarły był Członkiem Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego. Wydał Zasady położnictwa dla kształcących się niewiast na akuszerki (Warszawa 1851); w Pamiętniku Lekarskim mieści się pióra jego kilka rozpraw, np. Rzecz o konwulsjach, o wpływie chemji na wzrost nauk lekarskich, ogólne zdanie sprawy z Instytutu Położniczego i t. d.

— Wczoraj po godz: 4ej z południa, w obec JW. Hr Namiestnika Królestwa i znakomitych osób, miała miejsce w Alei Belwederskiej, około Rozdroża, powtórna próba lokomotywy a raczej lokomobili, przez znany Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny P. Ostrowskiego sprowadzonej. W uzupełnieniu zatem wczorajszego naszego sprawozdania dodajemy jeszcze, że ten parowóz, a właściwiej może parociąg nietylko ma służyć do prowadzenia wozów z ciężarami siłą pary po zwyczajnych drogach i ulicach, ale nadto użytym być może jako przenośna silnia poruszająca w fabrykach i zakładach przemysłowych, jak młynach, tartakach, młocarniach, a że z łatwością z miejsca na miejsce przeprowadzić się daje, można np. zwieść za jej pomocą żyto z pola od razu, omłócić, zemleć, a nawet w piekarni mechanicznej, jaka przy młynie parowym jest urządzona, ciasto na chleb zarobić. Parociąg ten o sile 6 koni, jako lokomobila do 8 koni, siłę tę podwyższyć może, waży 450 pudów i kosztuje 3,000 rs., ubiega on milę w ciągu 50 minut, i jest w stanie przejść 14 wiorst bez nabierania wody. W Poznaniu ciągnął on pod górę 615 pudów. Opatrzony jest 5ma kołami, z których dwa tylne są największe i najszersze bo więcej może jak na stopę, dwa przednie są mniejsze i węższe, a piąte koło u wozu tego najmniejsze, wbrew przysłowiu najprzydatniejsze, gdyż służy do kierowania. Wczoraj parociąg od budki na rozdrożu kilka razy szedł ku Szpitalowi Ujazdowskiemu, a następnie Aleją ku Ogrodowi Botanicznemu, zawracał się w różnych kierunkach, cofał i zatrzymywał z największą łatwością. — Jutro, o godzinie 4tej po południu, w Alei Belwederskiej przy rozdrożu, ostatnia próba tego parociągu.

— Uzupełniając wiadomość o poranku Niedzielnym P. Le-Bruna, dodajemy, iż tenże miłośnik muzyki przy sprawozdaniu ogólnem z urządzanych przez niego mu-

zyk doniósł zebranym, iż pozyskał pozwolenie do wydawania nowego pisma perjodycznego wyłącznie muzyce poświęconego. Po ustaniu Ruchu muzycznego z taką wytrwałością przez J. Sikorskiego prowadzonego, serdecznie witamy nowe pismo wzniosłej sztuce harmonji poświęcone, i cieszymy się nadzieją, że pismo P. Le-Bruna niemniejszym doborem treści oraz spółpracowników, jak Ruch zalecać się będzie.

—Z przyjemnością spieszemy donieść Czytelnikom, że tak oddawna upragnione przedstawienie znakomitego utworu mistrza naszego J. F. Dobrzyńskiego, nareszcie wkrótce nastąpi, albowiem dwie części jego dramatu lirycznego p. n. *Krzyżacy*, podług A. Mickiewicza, wykonane będą w salach redutowych w przyszły Poniedziałek t. j. 8go Maja w dzień Śgo Stanisława pod dyrekcją autora muzyki. Główne role w tym dramacie przyjęli na siebie Pani Majeranowska *(Aldonę)*, P. Fillebora *(Konrada)*, Pan Troszel *(Halbana)*, Wajdelotę zaś w powieści, P. Trapszo.

—Dawno, bardzo dawno nie przyszło nam spotykać się z prawdziwą poezją, nieraz tęschno nam było do wiersza natchnionego, serdecznego, jakim od czasu do czasu przemawiali śpiewacy nasi, dla tego z radością powitaliśmy rzewny wierszyk P. Wacława Szymanowskiego, w ostatnim numerze Wędrowca, zamieszczony p. n. „Anioł Stróż.“

— Z nastaniem wiosny krzątają się około porządkowania ogrodów. Nasz ogród Saski jest także jak to już pisaliśmy, przedmiotem porządkowania. Prócz roślinności, 19 posągów ozdobę ogrodu stanowiących, od wielu lat pouszkadzanych odnowiono. Posągów tych przed laty było więcej, bo do upiększania ogrodów w guście Francuzkim, w jakim dawniej był ogród i pałac Saski, posągi należały do koniecznych ozdób. Noszą też one na sobie cechy Francuzkiego Rzeźbiarstwa. Pozostałych 19 otrzymało teraz rzeźbione na piedestałach następujące podpisy: Architektura, Astronomja, Ceres, Chwała, Flora, Geografja, Jesień, Jowisz, Literatura, Malarstwo, Matematyka, Medycyna, Muzyka, Poezja, Prawda, Rzeźbiarstwo, Samolubstwo, Venus i Zima. Gdy w r. 1818 do roku 1820, regulowano ogród Saski i wypadło uprzątnąć ujeżdżalnię wcale nieozdobną, stojącą przy ogrodzie na prost ulicy Marszałkowskiej, pomyślano o wystawieniu innej w stylu klassycznym i rzeczywiście takowa stanęła w dzisiejszem miejscu w piękne z kolumnami portyki, ozdobna. Wtedy to cztery posągi wzięto z ogrodu i w niszach ujeżdżalni ustawiono, gdzie się dotąd znajdują. Dziś może mogłyby być ztamtąd wyjęte i na powrót do ozdoby ogrodu użyte. Piękna budowa ujeżdżalni, stanęła według planu Architekta Kubickiego. Ogród Saski w ciągu lat 70ciu wielokrotnym ulegał zmianom. I tak, gdy pałac Saski przestał być rezydencją Królów z domu Saskiego, różni gracjaliści dworu i zarządzający pałacem, rozmaite nadali mu przeznaczenia. Pałac wynajmowano na prywatne mieszkania, a z ogrodu, boczne onego części poodgradzano i w nich pourządzano to ogródki piwne z kręgielniami, to traktjernie, to wreszcie niektóre odgrodzenia zamieniono na łąki i sztuczne pastwiska, na których pasły się krowy. Później Rząd Pruski nabywszy na własność pałac z ogrodem, urządził w pałacu Lyceum, w ogrodzie zaś w środkowej alei, zrzucono okazałą z kamienia zbudowaną altanę, o wysokich kanelowanych kolumnach, w jej miejsce wystawiono inną niewielką altanę z drzewa, wcale estetycznością nieodznaczającą się, z podobieństwa do klatki, *kojcem* przezywaną. To wszystko tak przetrwało do roku 1818—1820, wówczas dopiero owe ogródki ścieśniające i oszpecające ten wspaniały ogród, tudzież drewnianą altanę rozrzucono.

— Nra Serji Cząstkowych z pożyczki 150-miljonowej, wylosowane wczoraj: Nra 13, 167, 188, 195, 265, 288, 325, 418, 742, 768, 801, 829, 881, 888, 926, 1091, 1,111, 1,179, 1,208, 1,299, 1,447, 1,454, 1,489, 1,519, 1,838, 1,874, 1,929, 2,002, 2,040, 2,058, 2,098, 2,299, 2,336, 2,365, 2,371, 2,415, 2,494, 2,655, 2,656, 2,862, 2,943.

— *Ogłoszono taxę bułek* i *chleba*, oraz *mięsa*, na m. Maj r. b.: bułki mątowej funt k. 6½; strucli z mąki gatunku niższego funt kop: 3½; bułki z pośledniejszej mąki funt kop: 3; strucli z takiejże mąki funt kop: 3; chleba stołowego z takiejże mąki funt k: 3; chleba żytnego pytlowego, oraz chleba z mąki młyna parowego kop: 2; chleba razowego kop: 1½.— 1) Mięso wołowe: a) gatunku 1go funt kop: 11; b) gatunku 2go funt kop: 8½; c) gatunku 3go funt kop: 7; d) polędwicy funt kop: 17.— 2) Mięso wieprzowe: a) wieprzowiny ze skórą funt k: 8½.— 3) Cielęciny: a) gatunku 1go funt kop: 10; b) gatunku 2go funt kop: 7.— Drobne części z powyższych gatunków mięsa, sprzedawane być mają w Mcu bieżącym wedle cen w ostatniej rubryce powyższego rachunku zamieszczonych.—Ceny te wyrachowane zostały odpowiednio do wartości, jaką im powołane wyżej ogólne zasady w stosunku do wartości mięsa oznaczyły: 1) wołowiny funt kop: 8½; 2) Cielęciny funt po kop: 8½.

—Znakomity Pisarz i Tłomacz, Autor Felicyty i Barbary, Antoni-Edward Odyniec, przybył do Warszawy.

—Dr *Chomętowski*, zwiedziwszy sławniejsze zakłady lekarskie dla obłąkanych zagranicą, w tych dniach powrócił do Warszawy.

—Lewkowa *Wandersztok*, zamieszkała pod Nr 1186, przy ulicy Pańskiej, obarczona 4giem małych dzieci, uległa nieszczęśliwem zrządzeniem losu pożarowi, skutkiem czego postradawszy całe swoje mienie, przywiedzioną została do najokropniejszej nędzy. Składam dla niej w Redakcji *Kurjera* kop: 30.— *P. P.*

— Pozostawioną parasolkę na 2ej prelekcji Profesora *Plebańskiego*, odebrać można za udowodnieniem i złożeniem co łaska do puszki w Redakcji *Kurjera.*

—W Sobotę w Paryżu miało miejsce pierwsze przedstawienie „Afrykanki“ Meyerbeera, w obec Cesarza i Cesarzowej. Dwa ustępy tej opery, a mianowicie finał 1go aktu i introdukcję do sceny, w której Vasco de Gama ma spocząć pod zabójczem drzewem Manceniller, na żądanie powtórzono. Panna Sax w roli „Afrykanki“ miała wielkie powodzenie. Po skończonej operze wystawiono na scenie popiersie Meyerbeera, i uwieńczono je wawrzynem. Widowisko skończyło się o 1½ po północy.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. — Zamordowany w nocy d. 14go b. m. Prezydent Stanów Zjedn: Ameryki Północnej Abraham

Lincoln, urodził się 12 Lutego 1809 r. Dziad jego był jednym z pijonjerów zasiedlających Kentucky, i zabity został przez Indjan; ojciec wywędrował z 7mio letnim chłopcem do Indjany, gdzie ten ostatni pędził życie osadnicze i zajmował się do 17go roku uprawą roli, a w chwilach wolnych od pracy kształceniem się. W r. 1830, podobnie jak w kilka lat później, odbył on w charakterze sternika podróż do nowego Orleanu, a następnie w Illinois uczestniczył w wojnie przeciw czarnym sokołom, został Kapitanem, zjednał sobie powszechną miłość i stawiony był jako kandydat Whigów do Izby prawodawczej, lecz przepadł. W 1834 r. znowu został wybrany i nadal wybór ten regularnie się powtarzał. W r. 1836 został Adwokatem. Zawód jego polityczny staje się ważniejszym z r. 1844; w 1847 r. wszedł do Izby reprezentantów kongresu; w 1856 Whigowie dokładali wielkich starań aby go zrobić Vice Prezydentem, ale na próżno. W 1860 roku był szczęśliwszym. Republikanie na konwencie narodowym w Chicago dali mu 354 głosów przeciw 110, które się rozdzieliły między innych kandydatów: Daytona, Sewarda i t. d. Repulikanie zwyciężyli przy wyborach na Prezydenta, a Lincoln 4 Marca 1861 r. miał mowę przy objęciu urzędu, w której stanom niewolniczym zaprzeczał prawa występowania z unji. Program jego nie podobał się znacznej części republikanów, którzy się od niego oddzielili.—Atak na fort Sunter w porcie Charleston i wzięcie do niewoli osady 14 Kwietnia, były to początki wojny, przed której ukończeniem zginął Lincoln. Przy ostatnim wyborze, na Prezydenta znowu został wybrany, i 4 Marca rozpoczął swój drugi perjod prezydentury (a 20ty w unji).— Z New-York donoszą, że wykryto dowody spisku, którym przez zamordowanie Prezydenta i jego Ministra, chciano się pomścić i poprzeć dążenia Południowców. (St: An:)

ANGLJA. *Londyn, 25go Kwiet:.*— Na wczorajszem posiedzeniu Izby Niższej, P. Warner zapytywał Pod-Sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagr:, jak rzeczy stoją z jeńcami angielskiemi w Abisynji, i czy rząd ma nadzieję, iż misja P. Raison w celu wyswobodzenia ich, doprowadzi do pomyślnego rezultatu. Layard oświadczył, że nie może udzielić wiele objaśnień pytającemu nie, dla tego iżby coś utaić pragnął, ale że lęka się powiedzieć coś takiego, coby w obec położenia jeńców w Abisynji do zawikłań doprowadzić mogło. Uważa on za stosowne, aby nie poruszano tej kwestji w gazetach, gdyż częstokroć wieści gazeciarskie w przesadzonych rozmiarach dostają się do Abisynji. Może tylko zapewnić interpelującego, że rząd dokłada wszelkich starań w celu uwolnienia Kapitana Cameron, i Misjonarzy, i że P. Raison ma nadzieję uskutecznić to wkrótce. Następnie Izba zatwierdziła zaległe pozycje budżetowe wojska i floty. — W Londynie utworzyło się między-narodowe stowarzyszenie robotników, które zamierza w r. b. zwołać kongres ogólny do Belgji, na którym delegowani wszystkich stowarzyszeń robotniczych, z różnych krajów, mają zatwierdzić wspólną Ustawę Assocyacji, dla wzajemnej obrony, pomocy i zupełnego wyzwolenia klass pracujących i obradować nad środkami osiągnięcia celów Assocyacji i zapewnienia jej dalszego rozwoju, oraz sposobami skutecznego wykonywania ustawy, wreszcie wybrać radę Nadzorczą Centralną. (St: An:)

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Lyonu datowany 30 z. m. donosi, że w dniu tym o 10tej rano, Cesarz Napoleon powitał w dworcu kolei żelaznej, przybyłych N. CESARZA Rossyjskiego i Rodzinę Cesarską. Cesarz Napoleon o godzinie 11ej rano, udał się w dalszą drogę do Marsylji. —W Lyonie przyjmowano go z zapałem. Był on tam 29go na przedstawieniu teatralnem.

„Monitor Belgijski" z 30go z. m. pisze, że Król i Hr: Flandrji przez swych Adjutantów, oraz Minister Rogier i jego koledzy wynurzyli Posłowi Stanów Zjednoczonych, P. Sanford swój smutek i oburzenie z powodu zamordowania Lincolna. Tenże dziennik wspomina dalej z wyrażeniem żywej sympatji o mowie mianej w podobnym duchu, na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia poprzedniego, przez P. Lehardy de Haerne.—Senat Włoski odrzucił 29go z. m. pierwszy artykuł projektu do prawa o rekrutowaniu, przez co nadal wychowańcy Seminarjów będą wolni od służby wojskowej.

Berlińska „Staatsanzeiger" z 29 z. m. pisze: Artykuł wstępny „Nordd: Allg: Ztg" o zwołaniu reprezentacji ludowej Szleswig-Holsztyńskiej, przypisywany jest przez dzienniki publiczne natchnieniom rządu. Przypuszczenie to jest błędne i nie uzasadnione na stosunkach rządu do prasy. Rząd Państwa zostaje tylko pismem z „Staatsanzeiger." W takim stosunku, że mógłby przyjąć odpowiedzialność za całą treść takowego. (In: Bel:)

Przyjechali do Warszawy: Alexandrowicz Stan: Ob: z Konstantynowa nr 1070; Komirowski Michał Ob: z Kraszewa nr 625; Sędzimir Stan: Ob: z Ciechanowca nr 1318.

Wyjechali: Dawidow Włodzimierz dym: Pułkownik do Wilna; Książę Gedroic Wice-Referendarz Rady Stanu do Petersburga; Łubieński Stan: Hr: do Ruchny.

Przyjechali koleją żelazną: Koźmian Felicja Ob: z Poznania nr 1777; Stankiewicz Wład: Doktor z Paryża nr 1249; Wernich Aug: dym: Porucznik Pruski z Bydgoszczy nr 584.

Wyjechali koleją żelazną: Stadnicki Tom: Hr: do Galicji; Świątkowska Julja Ob: do Gdańska; Smoliński Broni: Ob: do Berlina.

List Zastawny Ner 203,948 lit: B. na Rs. 750, skradziony został, ostrzega się kupujących, że stosowne ostrzeżenie w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego uczyniono. (Nr 6010).

Teatr Wielki. Pojutrze, *Semiramida*, przez Artystów Włoskich, (Abonament lit: A).

Teatr Rozmaitości. Pojutrze, *Pożar w Klasztorze. Punkt i dwukropek.—Przysięga Horacego.*

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 2 Maja r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 89 k. 14½, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 16⅚, dają rs. 14 kop: 14⅚; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 80 k. 50, dają rs. 80 k 25; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 79 k. 25, dają rs. 78 k. 75; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs. 107 k. —, dają rs. 106 kop: 75; za akcje kol: żel: Warsz:-Terespolskiej żądają rs. 102 kop: —, dają rs. — kop: —; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 93 k. 75; za Metaliki Lutowe dają rs. 100 k. 33; za Metaliki Sierpniowe dają rs. 100 k. 50. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 35⅚, od listów zastaw: kop: 21⅔.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 1 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 40 do rs. 5 k. 40; żyta od rs. 3 kop: 2½ do rs. 3 k. 15; owsa rs. 2 k. 25.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.